

Wanda Skowron

**Wystawa „Krajobraz Polski” – 1912**  
**ze szczególnym uwzględnieniem**  
**Działu Fotograficznego.**

W opracowaniu zostaje przedstawione jedno wydarzenie z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego za to o ogromnym, wielokierunkowym bo społecznym, artystycznym i politycznym znaczeniu – Wystawa „Krajobraz Polski”.

Bezpośrednim impulsem podjęcia tak rozległej inicjatywy stała się udana, a urządzona staraniem PTK Wystawa „Zdobnictwa Ludowego” prezentowana w porozumieniu z Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych od 18 lutego do 18 marca 1911 roku. Zwiedziło ją 25.000 osób. Przyniosła korzyści zarówno naukowe, propagandowe jak i finansowe nie naruszając kwot gwarancyjnych, ale dając, jak wówczas mówiono, „przewyżkę” dochodową – 1300 rubli. Posiadała również swój plon wydawniczy.

Inicjatorem przedsięwzięcia była Komisja Fotograficzna pracująca w Towarzystwie od 1908 roku, która biorąc pod uwagę „Bogate zbiory fotograficzne Centralnego Muzeum Krajoznawczego oraz gromadzone materiały krajoznawcze licznych oddziałów prowincjonalnych Towarzystwa, wreszcie kolekcje prywatne członków Tow. Krajoznawczego” /”Rocznik PTK1911”, str. 71/ wystąpiła z projektem urządzenia wielkiej Wystawy p.t. „Krajobraz Polski”. W roku 1911 kiedy rzecz miała miejsce Zarząd Komisji pracował w następującym składzie:

Przewodniczący: Leon Ostaszewski

Zastępca przewodniczącego: Kazimierz Kulawieć

Sekretarz: Feliks Liszewski

Członkowie: Tadeusz Grotkowski, Wincenty Kasprzycki, Jan Niekrasz, Kazimierz Rakowiecki, Bolesław Rybaczuk, Józef Smoliński, Stanisław Thugutt, Mikołaj Wisznicki.

Chcąc w pełni zrozumieć doniosłość wydarzenia, którym dziś wypadło się zajmować, oraz jego dalekosiężne konsekwencje, trzeba przyjrzeć się stanowi Towarzystwa i panującym nastrojom w owym czasie. Pomagają w tym walnie sprawozdania drukowane w „Roczniku PTK” z 1911 roku dotyczące zarówno Centrali jak i oddziałów prowincjonalnych. Na

szczęście nie unifikowano w tamtych czasach sprawozdań, nie zakreślano sztywnych ram w jakich mają być przedstawione, co pozwalało piszącym wypowiadać sądy ogólne. Pomaga również „Ziemia” zamieszczając w rubryce "Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego" relacje z życia organizacyjnego.

Był to piąty rok działalności Towarzystwa. Przypomnijmy - zaczynano w grupie założycielskiej 40 osób, w 1911 roku mamy już 3.775 osób w tym członków zapisanych w Centrali w Warszawie 1.494 osoby, członków z oddziałów prowincjonalnych 2.120 osób /liczba ta powinna być nieznacznie powiększona biorąc pod uwagę, iż dwa oddziały Miechowski

i Olkuski nie nadesłały sprawozdań /oraz 161 członków korespondentów - to w większości agendy osobowe Towarzystwa „za kordonem”, to przekroczenie granicy terytorialnej jaką zakreślały władze carskie pozwoleniem na działalność w „USTAWIE PTK”

Towarzystwo posiadało w owym roku 22 oddziały prowincjonalne o rozpiętości liczebnej członków od 15 w Oddziale Łąpskim do 392 w Oddziale Zagłębie. W siedmiu z nich powołano sekcje fotograficzne, a to w Oddziałach: Kujawskim, Lubelskim, Łódzkim, Łomżyńskim, Piotrkowskim, Zawierckim, Zagłębia.

Teraz wypada przytoczyć co współcześni mówili o sytuacji Towarzystwa o jego kondycji, jak oceniali prace społeczne, postawy członków -

„Ostatnie posiedzenia Zarządu Głównego poświęcone były przeważnie rozważaniu sposobów utrzymania działalności Towarzystwa na dotychczasowym poziomie i niedopuszczenia do osłabienia osiągniętego wysiłkiem kilkuletnim tempa jego działalności. Główna przeszkoda na drodze zabiegów tych tkwi w stwierdzonym, a zatrwającym obniżeniu się obowiązkowości członków. Zanotowano ten objaw nie tylko w Centrali, której członkowie za ubiegłe dwa lata, pomimo natarczywych wizyt inkasenta zalegają koło tysiąca rubli swych składek //, lecz i w oddziałach prowincjonalnych. Dla zorientowania się w warunkach działalności niektórych oddziałów postanowiono delegować na miejsce członków Zarządu Głównego.”

Dalej czytamy -

...”Dla pokrycia przewidywanych niedoborów zdecydowano rozwinąć akcję w dwóch kierunkach:

1/ przy pomocy paru osób oddanych sprawom Towarzystwa agitować do liczniejszego zapisywania się doń na członków;

2/ utworzyć komisję dochodów niestałych".

*/"Ziemia" 1911, nr 2 str. 30/*

Z prowincji zaś donoszono –

..."Należyty rozwój Towarzystwa tamowany jest na każdym kroku, wskutek ogólnego zubożenia społeczeństwa na polu pracy społecznej. Dobre chęci i dobra wola jednostek rozbijają się całkowicie o zupełną obojętność ogółu. Jest to objaw nader groźnej choroby społecznej, przeciw któremu walczyć należy z całą energią." –

*/Ze sprawozdania rocznego Oddziału Kieleckiego PTK. „Rocznik PTK 1911”, str.140/.*

..."W końcu wyjaśnić należy, że inteligentny ogół Suwalszczyzny nie jest zainteresowany krajoznawstwem wogóle...".

*/Ze sprawozdania rocznego Oddziału Suwalskiego PTK, „Rocznik PTK 1911”, str.229/.*

Oceniano ostro, uczciwie, nie kamuflowano niepowodzeń, ale co najważniejsze nie opuszczano rąk, szukano rozwiązań zarówno w sferze programowej jak i finansowej. Bez ustanku usiłowano poderwać z intelektualnego marazmu inteligencję polską. Jeśli to sobie uświadomimy, zrozumiemy również dlaczego w tak trudnej sytuacji Towarzystwo decydowało się na przedsięwzięcie ogromne, z dużym ryzykiem finansowym, podobnie jak parę miesięcy wcześniej na Wystawę "Zdobnictwa Ludowego".

Pierwsza wzmiankę o projekcie urządzenia Wystawy, podaną szerokiemu ogółowi społeczeństwa, znajdujemy już w maju */"Ziemia" 1911, nr.20. str. 319/.*

W czerwcu 1911r. Komisja Fotograficzna opracowała program Wystawy ogłaszając go jednocześnie w "Ziemi" */1911; nr 23, str. 390-391/*, powołano, też prowizoryczny Komitet Wystawy, który we wrześniu ustąpił miejsce Komitetowi właściwemu, gdzie podzielono już funkcje. Na jego czele stanął prezes PTK Kazimierz Kulwieć. Doproszono też przedstawicieli Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Towarzystwa Artystycznego oraz Stowarzyszenia Techników. We wrześniu również wyłonił Komitet Prezydium w składzie:

Prezes: Kazimierz Kulwieć

Wiceprezes: St. Bukowski /przedstawiciel Tow. Artystycznego/

Wiceprezes: T.Rychter /przedstawiciel Stow. Techników/

Sekretarz: A. Grudziński

Skarbnik: Z. Stankiewiczówna

Gospodarz: W. Nałęcz

W składzie Komitetu jako członkowie pracowali ponadto:

A. Austen  
K. Chmielewski  
R. Cholewiński  
A. Duninówna  
E. Ejsmond  
M. Gerson-Dąbrowska  
J. T. Grotkowski  
W. Jacuński  
Al. Janowski  
J. Jaroszyński  
F. Liszewski  
Cz. Łopuski  
J. Olszewski  
L. Ostaszewski  
K. Pawłowicz  
Wł. Nałęcz  
K. Rakowiecki  
J. Smoliński  
J. Szejnbokówna  
Fr. Szanior  
M. Trzebiński  
St. Thugutt  
W. Trojanowski  
M. Wisznicki  
W. Włoskiewicz

Komitet podzielił zadania między trzy Komisje Wykonawcze, a to artystyczną, fotograficzno-naukową i gospodarczą. */Wystawa "Krajobraz Polski" - 1912 Dodatek do nr 9 "Ziemi", str. 7/*

Dopiero 16 września 1911 roku dowiadujemy się o otrzymanym od władz warszawskich pozwoleniu na zorganizowanie Wystawy *./"Ziemia" 1911, nr.37, str. 615/*. Zwróćmy uwagę, że nie mając zgody władz zapowiedziano Wystawę, powołano Komitet, opracowano program, wreszcie rzecz całą ogłoszono w organie Towarzystwa jakim była

"Ziemia" w maju, a obszernie w czerwcu. Zaczęto zbierać deklaracje o uczestnictwie. Świadczy o tym następujące, zdanie - "Napływające deklaracje pozwalają przypuszczać, że Wystawa obeszana będzie bardzo dobrze" /"*Ziemia*" 1911, nr 37, str. 615/. - A były to czasy rozbiorów, a były to władze carskie.

Od momentu otrzymania zezwolenia daje się zauważyć zmianę, przynajmniej w "Ziemi", pisowni tytułu Wystawy. Otóż określenie do krajobraz /przymiotnikowa forma/ słowo polski, zaczęto pisać z dużej litery. Mamy więc w tytule Polskę, kraj, którego nie ma na mapie.

Zadbano również o zabezpieczenie finansowe tworząc kapitał gwarancyjny, w którym swoje udziały mieli:

Ignacy Bendetson

Zygmunt Grudziński

Władysław Kiślański

Jadwiga Krausharowa

Kazimierz Kulwieć

Tadeusz Rychter

Antoni Wieniawski

Gustaw Wolf

oraz Stowarzyszenie Techników.

*/Wystawa "Krajobraz Polski" - 1912. Dodatek do nr 9 "Ziemi" str.6/.*

Przyszła czas, aby przedstawić ideowe założenia Wystawy, a były one pisane tak precyzyjnie, a jednocześnie z takim żarem wewnętrznym, iż najprościej przytoczyć wstępną część programu -

" Zależność człowieka od przyrody kraju, przezeń zamieszkiwanego, wykazana szczególnie przez socjologów i biologów, przez historyków i geografów, stanowi najwładźniejszy bodaj temat wszelkich dociekań krajoznawczych. Przyroda stanowi to tło, tę glebę, na których człowiek wyrósł i ukształtował się, tak w swej istocie fizycznej, jak i w strukturze duchowej. Z niej on czerpał, czerpie i po wsze czasy czerpać będzie umiejętną ręką środki swego bogactwa materialnego, z niej chłonie natchnienie, bodźce do swych produkcji duchowych.

To też badania przyrody ojczyzny, jej najgłębsza analiza, stanowić musi podwalinę krajoznawstwa dzisiejszego. Do zadań tych musi być powołana florystyka i faunistyka,

mineralogia i geologia, tak w swym czystym naukowym zakresie, jak też i w granicach zastosowania praktycznego", i nieco dalej ..."Krajobraz dla człowieka, umiejącego nań patrzeć, czytać z niego i rozumieć go - jest obliczem ziemi. Od krajobrazu zaczynać się muszą najbardziej nawet żmudne studia fizyograficzne".

... „Polskie T-wo Krajoznawcze podejmując różnostronne prace krajoznawcze, oczywiście, nie mogło pominąć materiału, jaki zilustrować może krajobraz polski”.

Program w następujący sposób określał tematykę, którą miały prezentować nadsyłane fotografie:

I. Krajobrazy ogólne, dające pojęcie o typowych widokach, właściwych poszczególnym okolicom kraju"...

II. Krajobrazy szczegółowe . ilustrujące składniki krajobrazu, a więc ilustracje, charakteryzujące:

A: Roślinność.

B. Przyrodę martwą.

III. Siedziby człowieka i jego prace, ich wpływ na charakter krajobrazu.

IV. Krajobraz w czterech porach roku.

V. Retrospektywne zbiory krajobrazów polskich."

Ostatni punkt był przeznaczony dla działu malarskiego i rysunku. Zaznaczyć trzeba też koniecznie, że każdy z proponowanych do obesłania działów był w programie uszczegółowiony, wyliczając wszelkie możliwości pojęciowe, które mieściłyby się w danym zagadnieniu. Od strony technicznej wymogi też były określone dokładnie, aczkolwiek tolerancyjnie.

Brzmiały następująco:

"Na wystawę nadsyłane być mogą:

1. Zdjęcia fotograficzne dowolnego formatu i wielkości, wykonane no papierze, nie naklejone na karton, a co najwyżej osadzone w pasze-partout.
2. Rysunki ręczne;
3. Obrazy;
4. Klisze fotograficzne;
5. Odbitki lub klisze stereoskopowe.

Od wszystkich nadesłanych ilustracji Komitet kwalifikujący eksponaty do umieszczenia na Wystawie wymagać będzie:

1. aby posiadały na odwrotnej stronie lub dołączonych kartkach szczegółowe wyjaśnienie treści każdej ilustracji, jej miejsce pochodzenia, datę zdjęcia /przynajmniej rok/ i nazwisko oraz szczegółowy adres wystawcy.
- 2, aby oznaczone były numerem porządkowym".

*/Wystawa "Krajobraz Polski - 1912.Dodatek do nr 9 "Ziemi", str. 2-4/.*

Koncesję na Wystawę u władz oczywiście przedłużono, termin nadsyłania wypełnionych deklaracji przesunięto na 1 stycznia, a eksponatów na 15 stycznia 1912 r. Eksponaty fotograficzne proszono nadsyłać do Siedziby Towarzystwa w Warszawie - Al. Jerozolimskie 29, obrazy bezpośrednio do Ratusza. */"Ziemia" 1912, nr 2, str. 31/.*

Jeszcze raz opóźniono o parę dni otwarcie Wystawy z 24 lutego na 1 marca, ale ten termin był już ostateczny.

Podobnie jak z okresu przygotowań, który trwał dziesięć miesięcy, również z otwarcia Wystawy, jej przebiegu, wyników i plonu posiadamy obszerny i wszechstronny materiał zarówno w wydawnictwach Towarzystwa jak i w prasie.

Wystawa "Krajobraz Polski" została otwarta w Wielkiej Sali Ratuszowej 1 marca 1912r. o godz. 13.-tej.

Uroczystość rozpoczął i mowę wygłosił prezes Towarzystwa i Komitetu Kazimierz Kulwiec. Samego aktu otwarcia dokonała malarka-pejzażystka Zofia Stankiewiczówna. */"Ziemia" 1912, nr 11, str. 177/.*

Tekst mowy zachował się dzięki wydrukowaniu go w "Ziemi" 1912, nr 11, str. 175-176. Podziwiać należy nowoczesność myślenia, dalekowzroczność, jasność i prostotę sformułowań.

Tekst ten jest dziś również aktualny. Zachęcając do zapoznania się z nim zostają tu przytoczone małe fragmenty:

...”I tak jak fale drgającego kamertonu zdolne są pobudzić do współgrania nastrojoną na ten sam ton strunę, tak widok tych samych krajobrazów, na które liczne pokolenia naszych przodków patrzyły - z zachwytem zwycięzców, z rozpaczą zwyciężonych, z trwogą zwalczanych lub furją atakujących, rozbudza w mózgu naszym analogiczne, a współgrające, złe lub dobre, uczucie harmonii lub dysonansu, piękna lub brzydoty".

I nieco dalej -

..."Lecz oto, jak czarne widmo, nasuwa się myśl okropna. co stanie się z czystą przyrodą naszą, z krajobrazem naszym ojczystym, skoro dalsze postępy przemysłu, lawinowy rozwój

dzisiejszych miast koszarowych , i chciwa zysku bezmyślność, z jaką niszczymy resztki naszej przyrody pierwotnej,..."

..."Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, organizując otwieraną dziś wystawę, miało na celu nie tylko przedstawić na fotografiach i obrazach piękno naszego kraju, lecz i to przede wszystkim, by ideę ochrony tego piękna, która na zachodzie Europy coraz szersze zatacza kręgi - ku ocaleniu resztek przyrody pierwotnej i na nasz grunt przeszczepić."

Wystawa prezentowała eksponaty w trzech dziedzinach: malarskim, fotograficznym oraz bibliograficznym. Opracowanie zostało poświęcone fotografii.

Pozostałe dwa działy malarski i bibliograficzny choć bardzo ciekawe i bardzo szacowne, były właściwie traktowane jako uzupełnienie zasadniczego - fotograficznego.

Malarski ułożony w dł. regionów kraju prezentował 98 obrazów wybitnych pejzażystów polskich. Dział bibliograficzny został skompletowany przez Firmę Księgarską Gebethnera i Wolffa przy współpracy naukowej K. Kulwiecia.

Zachowany katalog Wystawy, który wyszedł jako Dodatek do 9 nr "Ziemi" z 1912r. jasno określa znaczenie działu fotograficznego:

"Zgodnie z ułożonym planem, który zakreśla Wystawie przede wszystkim charakter naukowo-krajoznawczy, główny nacisk położono na zgromadzenie materiału fotograficznego, zachowującego wartość ścisłego dokumentu" /str. 7/. Sprawę postawiono, więc jasno kładąc główny nacisk na dokumentacyjną wartość fotografii. Wyjątek uczyniono dla Jana Bułhaka, który swe artystyczne fotografie zamieścił w grupie "Obrazy fotograficzne".

Dział fotograficzny Wystawy "Krajobraz Polski" prezentował eksponaty w 21 grupach:

1. - Obrazy fotograficzne.
2. - Wśród turni, regli i skał.
3. - Wśród pól i łąk.
4. - Z nad jezior, rzek i stawów.
5. - Z nad morskiego brzegu.
6. - Nasze drogi.
7. - Rzeźba geologiczna.
8. - Wśród utworów lodowcowych,
9. - Pojedyncze okazy naszych drzew.
10. - Zbiorowiska roślinne.



11. - Nasze lasy.
12. - Wpływ na roślinność wiatru i wody.
13. - Roślinność zarastająca jeziora, rzeki, stawy i bagna.
14. - Wsie i zagrody.
15. - Dwory, zamki i pałace.
16. - Z ogrodów i parków.
17. - Świątynie.
18. - Z miast i miasteczek.
19. - Ruiny zamków, grodziska i kurhany.
20. - Czem u nas człowiek krajobraz zdobi.
21. - Czem człowiek krajobraz szpeci.

Odnotowujemy 40 wystawców indywidualnych, 3 Towarzystwa : Towarzystwo Miłośników Fotografii z Warszawy, Towarzystwo Ochrony piękności kraju z Krakowa, Towarzystwo Polskiej Sztuki Stosowanej również z Krakowa oraz 3 firmy fotograficzne Szalay i "Światłocień" z Warszawy, "Tatry" z Zakopanego.

Wystawiono 1061 fotografii, w każdym razie nie mniej. Z całą pewnością wiemy, że w owych 21 grupach znajdowało się 939 obiektów, prezentowano ponadto 45 fotografii na szkle oraz 77 obiektów stereoskopowych. W czterech przypadkach nie wiemy ile obiektów zawierały podane w katalogu serie.

Materiał pokazano ogromny i nawet w Wielkiej Sali Ratuszowej, "udzielonej przez Miasto Towarzystwu, Komitet musiał poszukać sposobu, aby pomieścić eksponaty" ustawiono ekrany powiększając powierzchnię wystawienniczą. *"Ziemia" 1911, nr 49-50, str. 814/*. Przezrocza umieszczono na szybach okien, co dało wspaniały efekt.

Wypada teraz zastanowić się kim byli ludzie, którzy przysłali swoje prace fotograficzne lub zaprezentowali swoje zbiory? Znajdujemy naukowców takich jak prof. Romer, dr W. Łoziński, nauczycieli jak St. Sokołowski dyr. Szkoły Leśnej, urzędnicy państwowi np. dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie dr A. Czołowski. ziemian, przedstawiciele wolnych zawodów. Jednym słowem pełen przekrój inteligencji polskiej. Trzeba pamiętać, że był to czas wielkiej fascynacji aparatem fotograficznym, czas odkrywania nowych możliwości pracy przy jego pomocy. Bogato również prezentowali swe prace profesjonalści - fotografowie.

Ponieważ lista autorów fotografii jest bardzo długa zostaje zamieszczona w porządku alfabetycznym w załączniku p.t. „WYSTAWCY”

W dużym procencie prace zostały nadesłane przez jednostki terenowe Towarzystwa, które były właścicielami eksponatów. Wystawę obesłały następujące oddziały; Kaliski, Kielecki, Kujawski, Łódzki, Zagłębia. Zbiory swe prezentowała oczywiście Centrala. Między innymi z niej pochodzi 89 fotografii zamieszczonych w 17 grupach K. Kulwiecia, który będąc prezesem Towarzystwa i przewodniczącym Komitetu Wystawy, wystawił je poza konkursem. Wystawiało zresztą większość osób zarówno ze składu Komisji Fotograficznej Centrali z roku 1911, jak składu Komisji z roku 1912, Tadeusz Grotkowski, Feliks Liszewski, Leon Ostaszewski, Mikołaj Wisznicki, Stanisław Thugutt.

Jeszcze jedna informacja odnośnie prezentowanych zbiorów jest bardzo istotna - otóż większość materiału fotograficznego nadeszła z Galicji. Świadczy to bardzo dobrze o popularności Towarzystwa i o zasięgu jego oddziaływania.

Zorganizowano też, jak to dziś byśmy nazwali imprezy towarzyszące, a mianowicie panowie Al. Janowski, K. Kulwieć i M. Wisznicki wygłaszali pogadanki o krajobrazie dyżurując na Wystawie /udzielali również koniecznych objaśnień/, a 30 marca 1912 r. w przeddzień zamknięcia krakowski architekt Stanisław Gabrjel Żeleński wygłosił odczyt na temat "Współczesnych kierunków budowy i przebudowy miast" /"Rocznik PTK 1912", str. 46/.

Towarzyszyły Wystawie wydawnictwa, również w tej dziedzinie plon był bogaty. Specjalnie na otwarcie wydano trzy serie pocztówek - jedną zamków i dwie krajobrazów oraz Album "Ziemi" p.t. "Z naszych krajobrazów" na wykwinnym papierze wykonany w zakładach graficznych Wierzbickiego w cenie 80 kp., który prenumeratom sprzedawano z poważną obniżką.

Zamieszczono w nim 32 fotografie autorstwa J. Bułhaka, L. Ostaszewskiego, St. Thugutta, K. Kulwiecia, M. Wisznickiego. /"Bluszcz" -1912, nr 12, str. 140/.

"Ziemia" wydała Zeszyt Specjalny noszący datę 2 marca, gdzie opublikowano poważne artykuły teoretyczne takie jak "Krajobraz w sztuce i nauce" prof. E. Romera, "Krajobraz i fotografia" J. Bułhaka i sprawozdawczy "W salonach Ratusza" Al. Janowskiego.

Wydano wspomniany już katalog jako dodatek do wyżej omawianego 9 nr "Ziemi" p.t. "Wystawa Krajobraz Polski" - 1912, który dla dzisiejszego badacza historii fotografii jest prawdziwym skarbem.

Miała wreszcie Wystawa swój afisz, którego projekt przyjmował Komitet na posiedzeniu 16 stycznia 1912 roku - niestety nie zachował się do naszych czasów. */"Ziemia" 1912, nr 4, str.62/.*

Pora przejść do wyników konkursu, jakim w Dziale Fotograficznym, była Wystawa. Do Jury zaproszono panów K. Chmielewskiego, J. Heinricha, Al. Janowskiego, T. Jaroszyńskiego, K. Ks. Lubomirskiego, P. Sosnowskiego, St. Thugutta, Zawodzkiego. Przyznano następujące nagrody:

Dyplomy honorowe: J. Bułhakowi, R. Cholewińskiemu

Tu wypada zaznaczyć, że mimo wyraźnego, programowego nastawienia na rolę fotografii jako dokumentu, na rolę fotografii jako instrumentu w badaniach naukowych umiano docenić artystyczne walory i nowatorstwo prac Jana Bułhaka.

Dyplomy uznania : Ad. Badzianowi, T. Grotkowskiemu, Z. Grudzińskiemu, S. Kosińskiej, W. Kossowskiemu, W. Kwiatkowskiemu, J. Landemu, F. Liszewskiemu, S. Maciejowskiemu, J. Niekraszowi, L. Ostaszewskiemu, C. Pawłowskiemu, K. Starewiczowi, A. Strumille, braciom Strzeleckim, H. Wińczy i M. Wisznickiamu.

Listy pochwalne: H. Bojakowskiemu, W. Grzelińskiemu, H. Pustowskiemu, S. Frumkinowi, St. Hahnowi.

Złożono również szereg podziękowań między innymi K. Kulwieciowi za zdjęcia cenne naukowo, organizacjom społecznym, firmom fotograficznym. */"Rocznik PTK 1912", str. 45-46/.*

Wystawę zamknięto 31 marca w niedzielę o godz. 22-giej. Zwiedziło ją 19.981 osób z czego 657 członków Towarzystwa, 6.914 osób młodzieży. Strat finansowych nie było. Pobierano, jak na ówczesne ceny, wcale nie mało za bilety. Bilet normalny kosztował 30 kop., dla członków Towarzystwa 20 kop., a dla młodzieży 15 kop. */"Ziemia" 1912, nr.4, str. 62/.*

Wystawa wywołała ogromne zainteresowanie społeczne i wielki oddźwięk w prasie zarówno w Królestwie jak i Galicji. Pisały o Wystawie czasopisma fachowe np. "Fotograf Warszawski", artystyczne - "Krakowski Miesięcznik Artystyczny", kulturalno-społeczne - "Świat", a nawet kobiece - "Bluszcz". Wszystkie recenzje bez wyjątku były pozytywne, a różniły się jedynie stosunkiem do poszczególnych działów Wystawy. Różniły się tylko stosunkiem do nowej dziedziny sztuki jaką stawała się w owych latach fotografia.

Korzystając z „Ziemi” oraz ówczesnej prasy możemy sobie wyrobić pojęcie o klasie prezentowanych fotografii, wiele z nich było bowiem potem publikowanych. Jako ciekawostkę należy też dodać, że „Świat” -1912, nr 11, str. 6 z 16 marca zamieścił fotografię Komitetu Wystawy /fot. W. Sztyblewskiego/.

Po latach, kiedy działacz ruchu ludowego, spółdzielca i Minister w niepodległej Polsce, Stanisław Thugutt wspominając te czasy w „Autobiografii” ogłoszonej w 1939 roku, tak pisał:

...”Kiedy dziś, po upływie tych lat, patrzę na te wysiłki i myślę, że nie były one całkiem bezużyteczne. Pismo /mowa o „Ziemi”/, zarówno jak samo Towarzystwo, było przecie nie czym innym, jak jeszcze jednym sposobem budowania Polski od dołu, Polski, którą się przemycało między wierszami, o której się mówiło nie tylko jako o wspomnieniu historycznym, ale jako o żywym, choć tak strasznie pokaleczonym organizmie”.

A dalej –

...”w tym czasie 1910 – 1914 niewiele więcej pozostawało w Kongresówce do zrobienia, jak nie dać zasnąć duszy narodu”. /Thugutt ST. – „Autobiografia”, W-wa 1984, LSW, str. 73/.

I bardzo skromna i bardzo prawdziwa to wypowiedź. Nam współczesnym wypada tylko schylić głowę nad mądrością poczynań, ogromem pracy i żarem serc ludzi pracujących w owym czasie w Polskim Towarzystwie krajoznawczym.

#### Literatura:

Thugutt ST., Autobiografia, Warszawa 1984.

#### Czasopisma:

„Bluszcz” 1912

„Fotograf Warszawski” 1912

„Krakowski Miesięcznik Artystyczny” 1912

„Roczniki PTK” 1911,1912

„Świat” 1912

„Ziemia” 1911, 1912

## WYSTAWA "KRAJOBRAZ POLSKI" – 1912

### WYSTAWCY

#### Wykaz autorów indywidualnych

1. Badzian A., 2. Bojakowski Sz., 3. Borowski W., 4. Brenneisen L., 5. Breyer A., 6. Bułhak J.,
7. Cholewiński R., 8. Czerwiński K., 9. Frumkin I., 10. Gąsiorowski, 11. Gólogowski B.,
12. Grotkowski J.T., 13. Grudziński Z., 14. Hahn St., 15. Jaszewski W., 16. Kosiński St.,
17. Kossowski W., 18. Kulesza K., 19. Kulwiec K., 20. Lande J., 21. Leppertówna A.,
22. Liszewski T., 23. Maciejowski St., 24. Małaczyński, 25. Morzycki S., 26. Ostaszewski L.,
27. Pawłowski Cz., 28. Pusłowski H., 29. Romer E., 30. Rychter Z.,
31. Sokołowski St., 32. Sokołowski Z., 33. Starewicz W., 34. Strumiłło A., 35. Szaley St.,
36. Szaniawski Z.A., 37. Szyndler AL, 38. Thugutt St., 39. Wińcza H., 40. Wisznicki M.

#### Firma St. Szaley'a - Warszawa

/fotografie na szkle/

Wydaje się, że podano nazwiska jedynie autorów współpracujących, w przypadku pominięcia nazwiska autorem jest właściciel.

1. Grotkowski J., 2. Kulwiec K., 3. Niekrasz J., 4. Wisznicki M.

#### Firma "Tatry" - Zakopane

1. Małachowski I., 2. Zdyb St., 3. Zarzycki W., 4. Alentijewskij, 5. Mantijewskij.

#### Zdjęcia stereoskopowe

1. Z. i Wł. Strzeleccy, 2. Sokołowski Z.

#### Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografii - Warszawa

.Wyróżniono jedynie 2 nazwiska, wiele fotografii podano anonimowo.

1. Grotkowski W., 2. Karasiński L.

.Towarzystwo Ochrony Piękności Kraju /Kraków/oraz Towarzystwo Polskiej Sztuki Stosowanej/Kraków/nie podały autorów wystawianych fotografii.